

ZMIENIAJ ŚWIAT SWOJĄ ODWAGĄ
PRAWDZIWA HISTORIA



ANDRZEJ
SEWERYN

SOPHIE
NÉLISSE

DOUGRAY
SCOTT

PRZYSIĘGA IRENY

REŻYSERIA LOUISE ARCHAMBAULT

SCENARIUSZE LEKCJI DLA SZKÓŁ

W KINACH OD 19 KWIECZNIA

DARIUS FILMS / K&K FILM SELEKT / ENTRACT STUDIOS

WSPÓŁFINANCOWANY PRZEZ POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ | W KOPRODUKCJI FILMOTEKA NARODOWA - INSTYTUT AUDIOWIZUALNY | TELEWIZJA POLSKA S.A.
WYSTĄPILI SOPHIE NÉLISSE | DOUGRAY SCOTT | ANDRZEJ SEWERYN | MACIEJ NAWROCKI | ELIZA RYCEMBEL | ALEKSANDAR MILIČEVIĆ | AGATA TURKÓT | FILIP KOŠIOR | KRZYSZTOF SZCZEPANIAK
IRENA MELCER | ERYK KULM JR. | ZUZANNA PUŁAWSKA | TOMASZ TYNDYK | RAFAŁ MOHR | MATEUSZ MOSIEWICZ | RAFAŁ MAĆKOWIAK | ROBERT KOSZUCCI | MARCEL SABAT
CASTING MONIKA JÓŹWIK | MELISSA A. SMITH | USA CDC | ZDJEŃCA PAUL SAROSSY | ASC/BSC/CSC | SCENARIOPISZ JOANNA BIAŁOŁUSZ | KOSTYUMY MAŁGORZATA ZACHARSKA | MONTAŻ ARTHUR TARNOWSKY | AZE CDE
MUSZYKA ALEXANDRA STRÉLISKI | PRODUKENT WYKONAWCZY NOAH SEGAL | LAURIE MAY | JOHN K MACDONALD | ELEANOR WIEBE | DON DEPOE | MICHAEL FEEHAN | SHARON AZRIELI
PRODUKUCJA BERRY MEYEROWITZ | JEFF SACKMAN | WYPRODUKOWANO PRZEZ BEATA PISULA | TIM RINGUETTE | NICHOLAS TABARROK | P&A SCENARIUSZ DAN GORDON | REŻYSERKA LOUISE ARCHAMBAULT
© 2023 FILMOTEKA NARODOWA - INSTYTUT AUDIOWIZUALNY - DARIUS - IRENA PRODUCTIONS INC. 9462-0671 QUEBEC INC. - TELEWIZJA POLSKA S.A. - K&K SELEKT SP. Z O.O.



OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Zagłada to temat wielokrotnie podejmowany przez kinematografię. Filmowe narracje o Holocauście przybliżają postaci ofiar, sprawców, świadków, ocalonych i ratujących, składając się na zróżnicowane sposoby przedstawienia tragedii XX wieku. Uczenie historii poprzez edukację filmową pozwala na przystępne przedstawienie uczniom podręcznikowej historii i przybliżenie indywidualnych losów (czy to pomnikowych postaci czy wręcz przeciwnie – zwyczajnych, wymagających upamiętnienia).

W filmie „Przysięga Ireny” mamy do czynienia z prawdziwą historią przełożoną na język filmu. Obraz jest próbą upamiętnienia postaci tytułowej bohaterki, dotąd nieznaną w powszechnej świadomości o polskich Sprawiedliwych.

O CZYM JEST FILM „PRZYSIĘGA IRENY”?

Urodzona w 1918 roku Irena Gut była wolontariuszką i pielęgniarką, w czasie wojny doświadczyła przymusowej pracy w fabryce, a następnie została gosposią w domu niemieckiego oficera nazistowskiego. Będąc świadkiem zabójstwa niewinnych, Irena Gut postanowiła, że będzie ratować ludzkie życia. Jej postawa to wyraz pierwotnego buntu wobec zła, silniejszego nawet niż pragnienie przetrwania. Decyzja o tzw. ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej skłoniła Irenę do ukrycia dwunastu żydowskich pracowników w piwnicy domu niemieckiego komendanta.

Seans filmu „Przysięga Ireny” to świetna okazja do wprowadzenia uczniów w tematykę Holocaustu, uzupełnienia omawianych na lekcjach zagadnień, a także ukazania jednostkowej opowieści. Film pozwoli zobaczyć uczniom, że Zagłada to nie tylko znane miejsca pamięci i pomniki, ale również lokalna i indywidualna historia.

HEROIZM JEDNOSTEK

Los Ireny Gut został zdeterminowany przez wydarzenia historyczne, a jej życie pozbawione możliwości wyboru. Jej postać reprezentuje jednak bunt wobec okrucieństwa i przemocy, wpisanych w rzeczywistość



okupacyjną. Pomimo strachu i ryzyka nie pozostaje obojętna na losy dyskryminowanych, izolowanych, a w końcu – bezbronnych i skazanych na śmierć Żydów. Irena Gut to jednostka wyjątkowa, osobna, jej działanie miało charakter indywidualny i jest przykładem nieprzeciętnego heroizmu. Jeden ze scenariuszy broszury, przygotowany przez dr Agnieszkę Jankowiak-Maik, pozwoli uczniom poznać postaci „cichych bohaterów”, których pomoc i dokonania, choć zostały odznaczone przez Instytut Jad Waszem, nie są powszechnie znane.

BOHATERSTWO NIGDY NIE JEST NORMĄ

W filmie heroizm i poświęcenie Ireny, która ryzykowała własne życie zostaje zestawiony z różnorodnymi postawami wobec prześladowanych żydowskich sąsiadów: pośrednią pomocą, obojętnością lub wrogością. Obraz pozwala poznać dylematy osób postawionych w sytuacji granicznej, skłania do refleksji nad ich motywacjami, uwrażliwia na indywidualne losy.

Podczas lekcji omawiającej film warto sięgnąć po inne świadectwa osób postronnych, zaangażowanych w ratowanie Żydów, a także zaprezentować uczniom kwestie budzące kontrowersje i zachęcić ich do zajmowania stanowiska – jednak bez jednoznacznych ocen. Na podjęcie tego tematu pozwoli przygotowany przez naszego eksperta scenariusz „Ratować? Dylematy moralne oraz indywidualne postawy ludności polskiej wobec Żydów ukrywających się w czasie Zagłady”. Jego realizacja to okazja do przedstawienia klasie sprzeczności, która tkwi w narracji, podkreślającej masowość pomocy Żydom z jednoczesną heroizacją tego czynu.

LUDZIE TACY JAK MY

Historie bohaterów czasów niemieckiej okupacji mogą służyć kształtowaniu postaw empatycznych i obywatelskich, wrażliwości na cierpienie innych i niesprawiedliwość, otwartości na różnice kulturowe, a tym samym przeciwdziałać antysemityzmowi i ksenofobii.

Irena poznaje grupę Żydów jako współpracowników fabryki. Między bohaterami szybko tworzy się więź pełna zrozumienia, ciekawości i ciepła. Bardzo ważne jest pokazywanie uczniom ofiar i świadków Zagłady jako ludzi o konkretnej tożsamości, odrębności kulturowej, tradycji i roli społecznej, jako ludzi, mających rodziny, marzenia i plany na przyszłość. Pozwala to na znalezienie punktów wspólnych między prześladowanymi a osobami oglądającymi relacje, a także zwiększa zaangażowanie odbiorców.

Wiedza o Holocauście pozwala zrozumieć, jakie konsekwencje mogą mieć nietolerancja, wykluczanie oraz przemoc. Postanowiliśmy więc przygotować scenariusz warsztatów antydyskryminacyjnych, które warto przeprowadzić podczas godziny wychowawczej. Lekcja o tolerancji pozwoli uczniom dostrzec konsekwencje uprzedzeń, stereotypów i wykluczenia, a także zobaczyć potrzebę przeciwdziałania dyskryminacji i konieczności reagowania na nią.

ZAGADNIENIA EDUKACYJNE FILMU „PRZYSIĘGA IRENY”:

- **Heroiczna postawa jednostki**, która działając w imię najbardziej podstawowych praw moralnych, jest zdolna przeciwstawić się złu nawet za cenę sprowadzenia na siebie ryzyka.
- **Człowiek w sytuacji granicznej**. Irena doświadcza sytuacji, w której dotychczasowe sposoby reagowania okazują się niewystarczające. Jej dylematy mogą być ciekawym punktem wyjścia do rozmów o trudnych wyborach zdeterminowanych sytuacją wojenną (np. rezygnacja z siebie i wyznawanej religii wobec ratowania życia innych).
- **Antysemityzm i ksenofobia**, w tym ich współczesne przejawy, takie jak niechęć do uchodźców czy agresja lub przemoc względem innych religii i kultur.
- **„Ratując jedno życie, ratujesz cały świat”**. Odwaga i poświęcenie głównej bohaterki przyczyniły się do uratowania kilkunastu ludzkich żyć. Działania o charakterze lokalnym zasługują na pamięć i uznanie, podobnie jak pomoc na szeroką skalę.
- **Zło niszczy obie strony**. Wizerunek Niemca również nie jest w filmie jednolity. Wśród nazistów znajdujemy psychopatycznego kata i człowieka zmęczonego przemocą, pragnącego normalnego życia. Film pokazuje więc, że systemowa przemoc może niszczyć obie strony – zarówno tych, którzy są poddani presji, jak i agresorów.
- **Bezwzględność terroru hitlerowskiego**. „Przysięga Ireny” przedstawia okrucieństwo niemieckich oficerów SS względem żydowskich cywilów i osób zaangażowanych w pomoc rodzinom żydowskim.

- **Przemysłowość i systemowość procesu eksterminacji Żydów.** Jeden z niemieckich bohaterów przedstawia charakterystyczny dla systemów totalitarnych sposób ograniczania wolności, polegający na stopniowym odbieraniu ludziom ich praw i swobód. Słowa oficera SS, Rokity precyzyjnie opisują zorganizowaną przez Niemców maszynę Zagłady i pozwalają uświadomić sobie, że mogła się wydarzyć tylko w warunkach nowoczesności.
- **Los Żydów w czasie wojny.** Film pokazuje, że w czasie okupacji był on dziełem przypadku, niejednokrotnie zależał od sprytu, własnych umiejętności, a w końcu także od pomocy innych.
- **Banalność zła.** Życie niemieckich oficjeli upływa na zabawach i spotkaniach. Nie zauważają oni, że wykonując swoje „codzienne obowiązki” popełniają zbrodnie.
- **Wartościowy kontekst dla dzieł literackich:** „Dziennik Anny Frank”, opowiadania Idy Fink, „Zdążyć przed Panem Bogiem” Hanny Krall, opowiadania Irit Amiel z tomu „Osmaleni” czy teksty Tadeusza Borowskiego.
- **Zagłada i motyw pomocy Żydom w filmie.** Seans można potraktować jako punkt wyjścia do analizy porównawczej i omówienia filmowych środków wyrazu, służących w kinie podejmowaniu tematu II wojny światowej. Za kontekst mogą tu posłużyć m.in.: „Shoah”, „Lista Schindlera”, „Dzieci Ireny Sendlerowej”, „Pianista”, „Korczak”, „Wybór Zofii”, „Wielki tydzień”, „Życie jest piękne”.
- **Zróżnicowane społeczeństwo Polski przedwojennej.** Rozmowę o Holocauście, powinna poprzedzać lekcja o mniejszości żydowskiej i jej wielowiekowej obecności w polskim społeczeństwie.
- **Kultura i zwyczaje Żydów.** W filmie jest scena równoległe obchodzonych świąt – przez ukrytych w piwnicy Żydów i bawiących się w salonach willi Niemców. Seans można więc wykorzystać jako punkt wyjścia do rozmowy o tradycji judaistycznej i jej symbolach.

„Przysięga Ireny” to historia, która przybliży uczniom przeszłość i czyni ją bardziej zrozumiałą, a także przyczynia się do przywrócenia pamięci o tych, których zamordowano, o tych, którzy ocalili i o tych, dzięki którym ratunek był możliwy.

Film „Przysięga Ireny” w kinach od 19 kwietnia 2024 roku.

Dla grup szkolnych seans jest dostępny ze specjalną wideoprelekcją edukacyjną.

O AUTORCE:

Jagoda Roszak – absolwentka poznańskiej polonistyki, nauczycielka języka polskiego jako obcego, edukatorka filmowa. Redaktorka i autorka artykułów, regularnie ukazujących się na portalu Filmwskole.pl



CICHE BOHATERKI – LUDZKIE W NIELUDZKICH CZASACH

Scenariusz lekcji historii

Autorka: dr Agnieszka Jankowiak-Maik

Czas trwania:

2 godziny lekcyjne

Grupa wiekowa:

7-8 klasa szkoły podstawowej

Zagadnienia edukacyjne:

Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Jad Waszem, Irena Gut, Wanda Kraheńska, Irena Sendlerowa, Maria Kotabra, Zofia Kossak, Holocaust

Cele lekcji:

uczennice/uczniowie:

- znają i rozumieją pojęcie „Sprawiedliwa wśród Narodów Świata”,
- dokonują oceny postaw Ireny Gut i innych „cichych bohaterów”,
- potrafią wymienić kobiety ratujące Żydów w czasie II wojny światowej,
- rozwijają kompetencje: myślenie krytyczne, kreatywność, kooperacja, komunikacja.

Metody i formy pracy:

- film „Przysięga Ireny” jako wprowadzenie do lekcji,
- praca w grupach,
- tworzenie lapbooka,
- dyskusja sterowana,
- drabina metapoznania (rutyna krytycznego myślenia).

Materiały dydaktyczne:

- przybory szkolne: kartki (białe lub kolorowe), klej, kolorowe pisaki, naklejki, nożyczki,
- załączniki 1-5.



PRZEBIEG LEKCJI:

Faza wprowadzająca

Nauczyciel/ka prosi klasę o podzielenie się refleksjami z filmu „Przysięga Ireny”. W czasie dyskusji sterowanej przypomina pojęcie Holocaustu i upewnia się, że młodzież właściwie je rozumie. Zadaje pytania o cechy charakteru bohaterki filmu i zapisuje je na tablicy. Informuje grupę, iż takie osoby jak Irena Gut zostały odznaczone tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata i opowiada krótko historię powstania tego odznaczenia. Podkreśla, iż jest to najważniejsze odznaczenie przyznawane nie-Żydom przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Jad Waszem w Jerozolimie. Mówi, iż wśród odznaczonych osób jest najwięcej Polaków, gdyż zbrodnie hitlerowskie dokonywane były na ziemiach polskich, a pod okupacją za pomoc Żydom groziły najbardziej dotkliwe kary, w tym kara śmierci.

Nauczyciel/ka informuje klasę, że wśród odznaczonych jest wiele cichych bohaterek, których historie nie są powszechnie znane. Zapowiada, że dziś klasa pozna kilka takich postaci kobiecych.



Faza realizacyjna

Praca w grupach:

Nauczyciel/ka łączy uczniów w niewielkie grupy, rozdaje im materiały (załączniki): instrukcję pracy, szablony do lapbooka, portrety i cytaty. Podkreśla, iż każdy zespół ma przygotować notatkę dotyczącą bohaterek. (Można poprosić klasę o wyszukiwanie informacji w internecie w bazie <https://sprawiedliwi.org.pl/> lub przed lekcją wydrukować wybrane biogramy i dołączyć do materiałów dla grup).

Klasa przygotowuje lapbooki, nauczyciel/ka nadzoruje pracę uczniów, udziela pomocy, koryguje ewentualne błędy.

**Lapbook, książka tematyczna – kreatywna warstwowa
książka pozwalająca na oryginalne zaprezentowanie informacji
na określony temat.**



Podsumowanie:

Grupy prezentują efekty swojej pracy i pomysły na lapbooki.

Na koniec nauczyciel/ka korzysta z metody drabina metapoznania i zadaje otwarte pytania klasie:

1. Czego się nauczyłeś/nauczyłaś?
2. Jak się tego nauczyłeś/nauczyłaś?
3. Dlaczego to jest ważne?
4. Gdzie to mogę wykorzystać?

Klasa prowadzi dyskusję, nauczyciel/ka nadzoruje rozmowę, zapisuje najważniejsze wnioski na tablicy.

O AUTORCE:

dr Agnieszka Jankowiak-Maik – nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie, doktor-ka nauk humanistycznych, publicystka i aktywistka edukacyjna, znana w sieci jako Babka od histy. Autorka książki „Historia, której nie było”. Laureatka XIV edycji Nagrody im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata”, „Medalu Wolności Słowa” Grand Press w kategorii „Obywatel(ka)” oraz tytułu Wielkopolski Nauczyciel Roku 2021. Absolwentka International Visitor Leadership Program. Wiceprezeska Fundacji Muzeum Historii Kobiet. Promotorka nowoczesnych metod nauczania, społeczeństwa obywatelskiego i kobiecej strony historii.

ZAŁĄCZNIK NR 1

INSTRUKCJA PRACY W GRUPIE

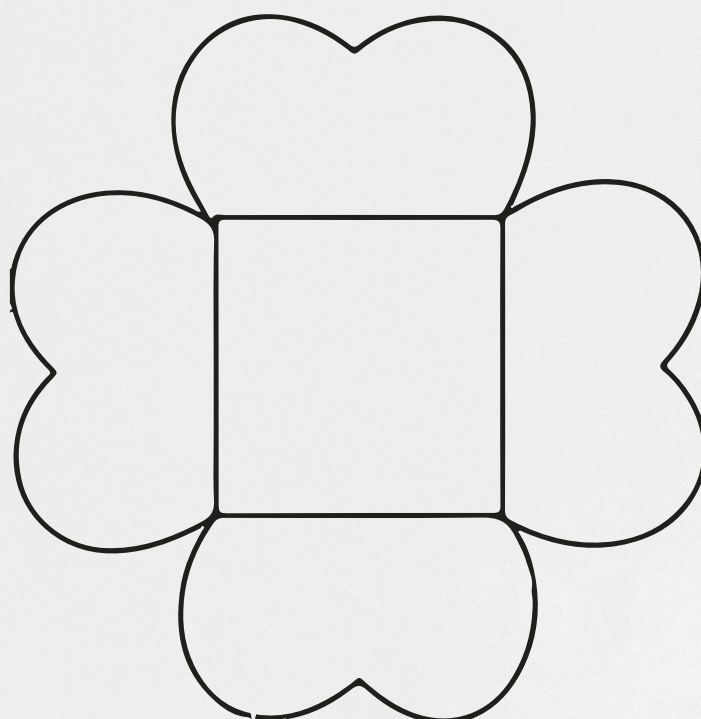
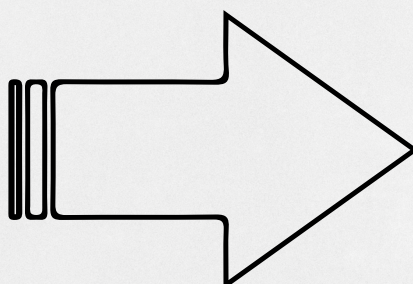
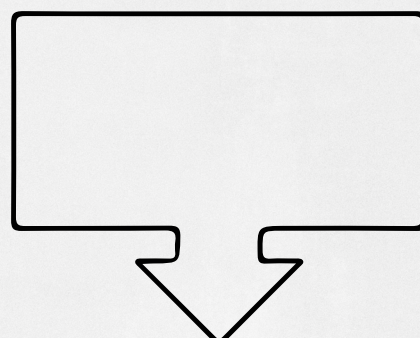
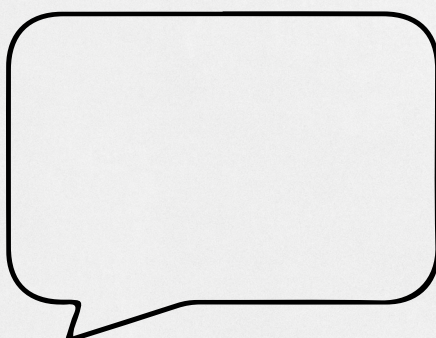
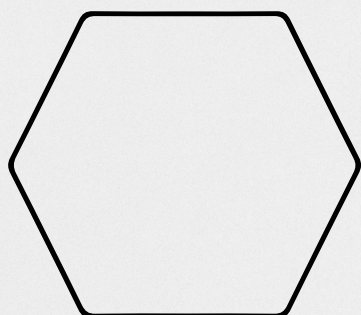
Dobierzcie się w kilkusobowe zespoły i przygotujcie lapbooka pt. „Ciche bohaterki”. Skorzystajcie z szablonów – możecie wkomponować tytuł lapbooka w jeden z nich, wpisać nazwiska bohaterek na skrzydełka szablonu itp. Postarajcie się wyjaśnić pojęcie „Sprawiedliwe wśród Narodów Świata” a także dodajcie zakładki, w których wypiszecie cechy charakteru swoich bohaterek, które wypracowaliśmy na początku lekcji. Do pracy wykorzystajcie również cytaty, portrety i awers odznaczenia Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Podzielcie się opracowaniem biogramów bohaterek w obrębie grupy i wyszukajcie najważniejsze informacje o ich życiu oraz uzasadnienie przyznania im tytułu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Pamiętajcie, że w lapbooku prezentujemy informacje w sposób syntetyczny, estetyczny i kreatywny, a także skupiamy się na najważniejszych faktach. Skorzystajcie z materiałów szkolnych: kartek, kleju, kolorowych pisaków, naklejek, nożyczek itp.

Na przygotowanie zadania macie 20 minut.

ZAŁĄCZNIK NR 2
SZABLONY DO LAPBOOKA



ZAŁĄCZNIK NR 3 CYTATY

Irena Gut:

” Bóg obdarował mnie wolną wolą, moim największym skarbem. Teraz dopiero mogę to powiedzieć. Dopiero teraz to rozumiem. Wojna była jednym wielkim pasmem wyborów, jakich ludzie dokonywali. Niektóre z nich były dla ludzkości straszne i haniebne jak jeszcze nigdy dotąd w historii. Niektórzy z nas wybierali coś innego. Ja uczyniłam swój wybór.”

Źródło:

By ratować Żydów, złożyła z siebie straszną ofiarę... Poznaj Irenę Gut-Opdyke!, aleteia.org, (data dostępu: 8 sierpnia 2023).

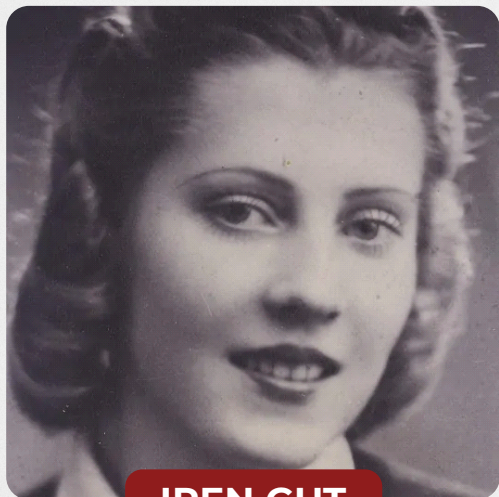
Irena Sendlerowa:

” Ludzi należy dzielić na dobrych i złych. Rasa, pochodzenie, religia, wykształcenie, majątek – nie mają żadnego znaczenia. Tylko to, jakim kto jest człowiekiem.”

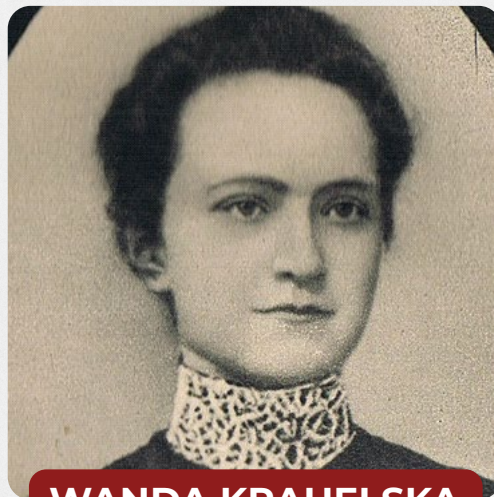
Źródło:

Anna Mieszkowska, *Anioł czasu zagłady*, „Przegląd Polski”, 23 maja 2008.

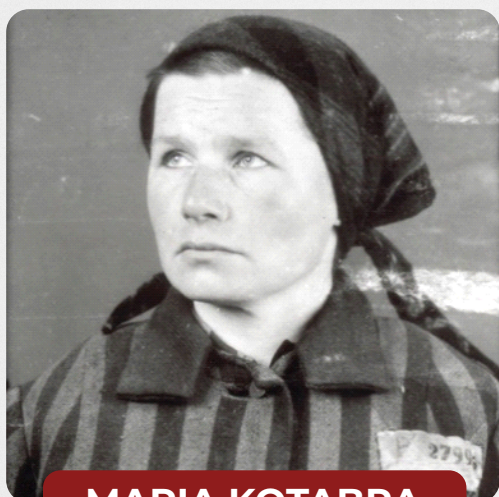
ZAŁĄCZNIK NR 4
PORTRETY BOHATEREK



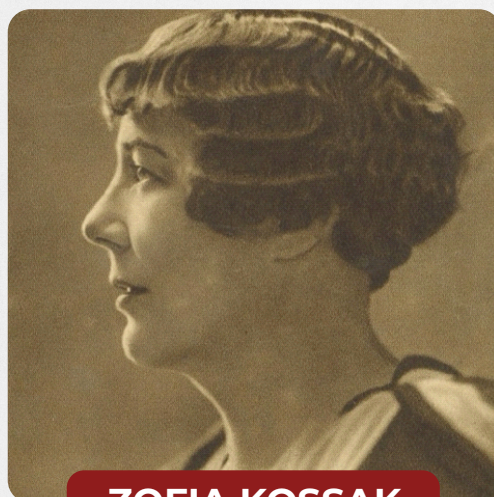
IREN GUT



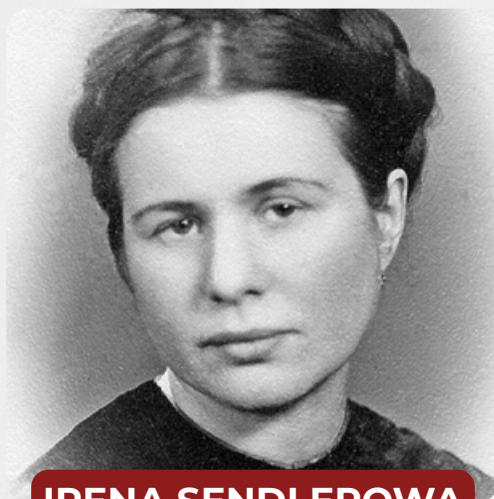
WANDA KRAHEŃSKA



MARIA KOTABRA



ZOFIA KOSSAK



IRENA SENDLEROWA

ZAŁĄCZNIK NR 5

AWERS ODZNACZENIA SPRAWIEDLIWY WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA



RATOWAĆ?

DYLEMATY MORALNE ORAZ POSTAWY POLAKÓW WOBEĆ ŻYDÓW W CZASIE ZAGŁADY

Scenariusz lekcji języka polskiego lub historii

Autor: dr Bartłomiej Krupa

Czas trwania:

2 godziny lekcyjnej

Grupa wiekowa:

4 klasa szkoły ponadpodstawowej

Zagadnienia edukacyjne:

Zagłada, Holokaust, Szoa, „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”, kolaboracja, szmalcownicy, getto, Dystrykt Galicja, volksdeutsch, Rada Pomocy Żydom (Żegota), Sprawiedliwi wśród Narodów Świata

Cele lekcji:

uczennice/uczniowie:

- poprawnie posługują się terminami: Zagłada, Holokaust, Szoa, „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”, kolaboracja, szmalcownicy, getto, Dystrykt Galicja, volksdeutsch, Rada Pomocy Żydom (Żegota), Sprawiedliwi wśród Narodów Świata,
- określają czas wydarzeń: druga wojna światowa 1939-1945, początek operacji Barbarossa (22.06.1941), początek eksterminacji bezpośredniej – 1942 rok, wyzwolenie 1944-1945,
- umieją zaprezentować główne etapy przebiegu Zagłady,
- lokują w czasie i przestrzeni zmiany administracyjnej organizacji ziem polskich w czasie II wojny światowej (Generalne Gubernatorstwo a ziemie wcielone do III Rzeszy),
- charakteryzują politykę okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie – wobec Żydów i Polaków,

- omawiają rolę postaci: Irena Gut-Opdyke, rodzina Ulmów, Irena Sendlerowa, Jarosław Iwaszkiewicz, Władysław Bartoszewski,
- identyfikują datę 24 marca jako Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką,
- rozumieją i wyjaśniają frazę „Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat”,
- umieją opisać zagrożenia przed jakimi stawały osoby ratujące Żydów podczas II wojny światowej,
- charakteryzują różnorodność postaw ludności polskiej wobec Zagłady Żydów,
- dostrzegają sprzeczność w propagandzie, podkreślającej masowość pomocy Żydom z jednoczesną heroicnością tego czynu,
- doskonałą umiejętność streszczania tekstu.

Metody i formy pracy:

- metody aktywizujące – burza mózgów, drzewko decyzyjne,
- elementy wykładu,
- rozmowa kierowana,
- praca z tekstem źródłowym – zapisem diałogowym,
- praca z dziełem filmowym,
- formy pracy – indywidualna, grupowa, zbiorowa.

Materiały dydaktyczne:

- film „Przysięga Ireny” (2024),
- rzutnik/ekran,
- tablica i marker,
- załączniki 1-6.

PRZEBIEG LEKCJI:



Faza wprowadzająca

Czynności organizacyjne: sprawdzenie obecności, podanie tematu i celów lekcji.

Faza realizacyjna

- Nauczyciel w formie mini-wykładu historycznego wyjaśnia różnice w terminach Zagłada, Holokaust, Szoa, „ostateczne rozwiązanie”, zapisując je na tablicy oraz prezentuje główne etapy przebiegu Zagłady na ziemiach polskich, charakteryzując przy okazji różny ich status.
- Prowadzący zapoznaje uczniów z fragmentem dokumentu: „Rozporządzenie generalnego gubernatora Hansa Franka zabraniające ludności żydowskiej pod groźbą kary śmierci opuszczania wyznaczonych jej dzielnic mieszkaniowych” z dn. 15 października 1941 r. (**załącznik 1**). Można go wyświetlić na tablicy lub rozdać skserowany tekst źródłowy uczniom. Nauczyciel powinien również wskazać na możliwe zagrożenia nie tylko ze strony Niemców, ale również polskich sąsiadów.
- Następnie nauczyciel dzieli klasę na trzy grupy i informuje uczniów, że wcielą się w rolę Polaków, którzy podejmą decyzję o tym czy udzielić pomocy ukrywającym się Żydom. Każdy zespół dostaje zestaw materiałów, składających się z: fragmentów prologu książki Jacka Leociaka „Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów” (**załącznik 2**), pojedynczej relacji źródłowej – literatury dokumentu osobistego (**załącznik 3-5**) oraz schematu drzewka decyzyjnego (**załącznik 6**), np. ze strony:
https://koss.ceo.org.pl/sites/koss.ceo.org.pl/files/drzewo_decyzyjne.pdf
- Prowadzący prosi najpierw o zapoznanie się z esejem Jack Leociaka, a następnie tekstami diarystycznymi. Każda z grup powinna zwrócić uwagę na język tych ostatnich oraz dokonać ich streszczenia (do 60 słów). Następnie nauczyciel wyjaśnia, jak należy uzupełnić drzewko.

Drzewko decyzyjne

Jako problem decyzyjny uczniowie powinni wpisać „Czy udzielić pomocy ukrywającym się Żydom?”. Następny poziom to pień, gdzie zapiszą możliwe rozwiązania, np. 1. udzielić pomocy oraz 2. odmówić, ewentualnie 3. wydać.



Zanim uczniowie przejdą do określenia pozytywnych lub negatywnych konsekwencji każdego rozwiązania, powinni się zastanowić, jakimi celami i wartościami będą się kierować jako polska rodzina (np. najważniejsze jest bezpieczeństwo członków rodziny / najważniejsze jest ratowanie życia / najważniejszy jest zarobek) oraz wpisać je na samej górze drzewka. Dopiero na samym końcu uczniowie przechodzą do określenia dobrych i złych (osobno!) konsekwencji poszczególnych wariantów rozwiązania problemu. Monitorujący pracę grup nauczyciel powinien również wskazywać na rozmaite motywacje ratujących (zysk, altruizm itd.).

Po zapoznaniu się z materiałami źródłowymi oraz wypełnieniu drzewek, liderzy poszczególnych zespołów przedstawiają na forum klasy przygotowane streszczenie zapisów literatury dokumentu osobistego, wskazują na zawarte w nich problemy i wymienione niebezpieczeństwa, z uwzględnieniem poetyki zapisu, a następnie prezentują przygotowany przez grupę schemat drzewka.

Faza podsumowująca

Nauczyciel, nawiązując do pracy poszczególnych grup, przywołuje postać Ireny Gut-Opdyke oraz sięga do wrażeń uczniów po obejrzeniu filmu „Przysięga Ireny”.

Przykładowe pytania po seansie filmu:

- Jakie decyzje podjęła bohaterka?
- Jakie poniosła konsekwencje?
- Czy film wzbudził wasze zainteresowanie?
- Czy skłaniał do przemyśleń?
- Jakie uczucia towarzyszyły wam podczas seansu?
- Jak oceniacie grę aktorów?
- Czy postaci zostały przedstawione wiarygodnie?

Na koniec prowadzący wymienia różne formy upamiętnienia omawianych wydarzeń oraz uhonorowania ratujących: medal Sprawiedliwi wśród Narodów Świata i motto „Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat”, 24 marca jako Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów, Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej. Zwraca też uwagę – w oparciu o tekst prof. Leociaka (**załącznik 2**) – na przekłamania związane z tematem ratowania Żydów przez Polaków.

LITERATURA POMOCNICZA DLA NAUCZYCIELA:

- Bikont Agnieszka, *Sendlerowa. W ukryciu*, Wołowiec 2017.
- *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, pod red. Barbary Engelking i Jana Grabowskiego, Warszawa 2018.
- Engelking Barbara, *Jest taki piękny słoneczny dzień... Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942-1945*, Warszawa 2011.
- Gut-Opdyke Irena z Jennifer Armstrong, *Ratowałam od Zagłady*. Wspomnienia, Kraków 2010.
- *Jak uczyć o Auschwitz i Holokauście. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli*, wybór i red. Jolanta Ambrosewicz-Jacobs, Krystyna Oleksy, Piotr Trojański, Oświęcim 2007.
- Leociak Jacek, *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Kraków 2010.
- Mąka-Malatyńska Katarzyna, *Widok z tej strony. Przedstawienia Holocaustu w polskim kinie*, Poznań 2012.
- *Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej*. Teki Edukacyjne IPN, Warszawa 2008.
- Prekerowa Teresa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942-1945*, Warszawa 1982.
- Suchoński Adam, *Rola empatii w szkolnej edukacji historycznej na przykładzie Holocaustu* [w:] *Edukacja historyczna i obywatelska w szkolnictwie ponadgimnazjalnym*, red. Grażyna Pańko, Joanna Wojdon, Toruń 2003, s. 26-38.
- „Szanowny Panie Gestapo”. *Donosy do władz niemieckich w Warszawie i okolicach, 1940-1941*, oprac. Barbara Engelking, Warszawa 2014.
- Szuchta Robert, Trojański Piotr, *Holokaust. (Nie)odrobiona lekcja historii*, Kraków 2024.
- *Światła w ciemności. Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata. Relacje historii mówionej w działaniach edukacyjnych*, Lublin 2008.
- *Ten jest z ojczyzny mojej*, oprac. Z. Lewinówna, W. Bartoszewski, Warszawa 2007.
- „Żegota”. *Rada Pomocy Żydom 1942-1945. Wybór dokumentów poprzedzony wywiadem Andrzeja Friszke z Władysławem Bartoszewskim*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.

O AUTORZE:

dr Bartłomiej Krupa – historyk i literaturoznawca, adiunkt w Instytucie Badań Literackich PAN, visiting professor na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie oraz nauczyciel historii, WOS i HiT w Zespole Szkół nr 2 w Piasecznie (liceum i technikum); stypendysta Fundacji na rzecz Nauk Polskiej oraz Narodowego Centrum Nauki, laureat m.in. nagrody specjalnej „Otwartej Rzeczypospolitej” w Konkursie im. J.J. Lipskiego oraz zdobywca pierwszej nagrody w Konkursie im. Majera Bałabana na najlepsze prace doktorskie o Żydach i Izraelu (2012); zajmuje się literaturą i historią Holocaustu.

ZAŁĄCZNIK NR 1

ROZPORZĄDZENIE GENERALNEGO GUBERNATORA HANSA FRANKA ZABRANIAJĄCE LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ POD GROŻBĄ KARY ŚMIERCI OPUSZCZANIA WYZNACZONYCH JEJ DZIELNIC MIESZKANIOWYCH Z DN. 15 PAŹDZIERNIKA 1941 R.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem., I, str. 2077) rozporządzam:

Artykuł 1.

W rozporządzeniu o ograniczeniach pobytu w generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 r. (Dz. Rozp. GG, I, str. 288) ze zmianami drugiego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 kwietnia 1941 r. (Dz. Rozp. GG, str. 274) wstawia się po § 4a następujący § 4:

§4b

„(1) Żydzi, którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim Żydom świadomie dają kryjówkę.

(2) Podżegacze i pomocnicy podlegają tej samej karze jak sprawca, czyn usiłowany karany będzie jak czyn dokonany. W lżejszych wypadkach można orzec ciężkie więzienie lub więzienie.

(3) Zawyrokowanie następuje przez Sądy Specjalne.

Artykuł 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Generalny Gubernator Frank

Źródło: Rozporządzenie o karze śmierci dla Żydów opuszczających getto,
<https://generalgouvernement.pl/historia-generalnego-gubernatorstwa/15-x-1941-rozporzadzenie-o-karze-smierci-dla-zydow-opuszczajacych-getto/>
(data dostępu: 20.03.2024).

ZAŁĄCZNIK NR 2**FRAGMENTY PROLOGU KSIĄŻKI JACKA LEOCIAKA „RATOWANIE. OPOWIEŚCI POLAKÓW I ŻYDÓW”**

Jesteśmy wciąż ofiarami dwojakiego rodzaju zaprzeczeń, mających sens rytualny. Pamięć polska pławi się w jasnym świetle Sprawiedliwych, nie dopuszczając do siebie mrocznych stron okupacyjnego życia. Pamięć żydowska natomiast wypełniona jest bólem po Zagładzie, bólem, który żywi się mrokiem zbrodni, zdrady i odrzucenia, zdając się nie dopuszczać do siebie niczego innego.

Pamięć polska podpowiada, że oto w czasie okupacji mieliśmy do czynienia z powszechną akcją pomocy Żydom. Był to ruch masowy. Dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy Polaków zasługują na medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, przyznawany przez Instytut Pamięci Narodowej Yad Vashem w Jerozolimie. Tysiące, jeśli nie dziesiątki tysięcy Polaków zostało zamordowanych za pomoc Żydom. A jednak, mimo ogromu polskiego poświęcenia i polskich ofiar, to żydowskie męczeństwo jest powszechnie znane, przesłaniając polskie. W tym kontekście eksponowane bywa poczucie krzywdy: świat nie docenia polskiego heroizmu, a sami Żydzi odpłacają się za pomoc w najlepszym razie – obojętnością, w najgorszym – szkalowaniem narodu polskiego.

Polskiemu dyskursowi o pomocy wciąż zagrażają trzy demony. Demon rywalizacji (w martyrologii, w bezinteresowności, w szlachetności); demon statystyki (liczenie tych, którzy ratowali, i tych, którzy za ratowanie zostali zabici, aby dowieść tezy, że „im więcej, tym lepiej”); demon trywializacji (bo przecież masowość pomocy stawia pod znakiem zapytania podkreślaną wszem i wobec heroiczną czynu). Nie służy to ani Polakom, w tym przede wszystkim polskim Sprawiedliwym, ani Żydom. I jedni, i drudzy stają się tylko narzędziem w grze toczonej ponad ich głowami.

Nie ma prostych i jednoznacznie budujących opowieści o pomocy i ukrywaniu. Każda uwikłana jest w historyczny kontekst, w splątaną sieć zależności między ludźmi, zdeterminowana przez cechy charakteru i temperament protagonistów, przez ich pozycję społeczną i majątkową, każda rozgrywa się w polu napięć między paraliżującym lękiem a desperacką odwagą, między zachłannością, zawiścią, oddaniem i poświęceniem. Sytuacja zagrożenia stwarza psychologiczną pułapkę bez wyjścia. Strach na dłuższą metę jest siłą niszczącą, pokusa zarobku przesłania szlachetność, chciwość zderza się z bezinteresownością, wzajemne uprzedzenia utrudniają porozumiewanie się, zaś całkowite uzależnienie i utrata zaufania niszczy więź. Podziwiać więc należy męstwo i wytrwałość tych, którzy podobnym pokusom się oparli. [...]

Opowieść o Sprawiedliwych jest opowieścią o spotkaniu Żydów i Polaków podczas najtrudniejszej z możliwych lekcji człowieczeństwa. O spotkaniu człowieka z człowiekiem. O wzajemnym spojrzeniu w oczy. I o dylemacie, który dla obu stron brzmiał inaczej. Czy mogę narażać życie swoje, swojej rodziny i bliskich, aby ratować życie cudze? Czy mogę prosić o ratowanie mojego życia, narażając na śmierć drugiego człowieka?

Zadziwiające, jak często mówienie o pomaganiu wiąże się, chcąc nie chcąc, z mówieniem o wydawaniu, szantażowaniu, tropieniu – nie tylko Żydów, ale też tych, którzy starają się ich ratować. Nie sposób uwolnić się od tego paradoksu. Dyskurs o pomocy ma dwa oblicza. Jasne – to opowieść o heroizmie, poświęceniu, altruizmie. Ciemne – o strachu przed zdradą sąsiadów, o szantażu, o podłości. Obie strony, jasna i ciemna, stanowią całość nierozdzielną. Z historii Sprawiedliwych nie można wydestylować tylko nurtu jasnego. Towarzyszy mu bowiem nieodłącznie czarny nurt, niczym Norwidowska „nić czarna”, która jest „w każdym oddechu” i „w każdym uśmiechu”.

Heroizm nie jest normą społeczną i nie wyznacza powszechnie obowiązujących standardów zachowania. Nie wszyscy mogą i nie wszyscy chcą być bohaterami. Nie ma heroizmu na masową skalę. Heroizm jest „odstępstwem od normy”, jest wyjątkiem, przeciwstawieniem się instynktowi samozachowawczemu w imię wartości wyższych niż zachowanie własnego życia. Jeśli nie chcemy tego uznać, sprzeniewierzamy się pamięci Sprawiedliwych i pogrążamy ich w odmętach banału. Naturalnym odruchem każdego z nas jest cofnięcie ręki, kiedy znajdzie się w pobliżu płomienia. Ci, którzy odważyli się pomagać Żydom, narażając życie swoje i swoich bliskich, potrafili trzymać rękę w płomieniu i nie cofać jej.

W ostatecznym rachunku opowieść o Sprawiedliwych jest opowieścią o nas samych. O naszym własnym spotkaniu z doświadczeniem ratowania Żydów. O spotkaniu z samym sobą. Bo, jak pisała dawno temu Wisława Szymborska, „tyle wiemy o sobie, / ile nas sprawdzono”. Jak my, ludzie dnia dzisiejszego, potrafimy się z tym zmierzyć? Ile możemy z tego pojąć? Czy chcemy Sprawiedliwych traktować jako kartę przetargową, tarczę ideologiczną, tytuł do naszej, najmniej tu przecież zasłużonej, chwały?

Popatrzmy raz jeszcze na twarze Sprawiedliwych. Na tych twarzach maluje się cała gorzka wiedza o człowieku. O jego wielkości i pięknie. I o tym, jakże te wartości są kruche i jak straszliwym wysiłkiem trzeba ich bronić.

Źródło:

Jacek Leociak, *Ratowanie. Opowieści Polaków i Żydów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010, s. 8-14.

ZAŁĄCZNIK NR 3**ZAPIS Z DZIENNIKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA**

Kwiecień 1943

Przeżyliśmy parę dni temu tragikomiczną historię ze staruszkami M. Któregoś dnia wpadła do nas pani Kazia, ich córka, z wiadomością, iż padli ofiarą szantażu, że gospodarz mieszkania, jakie oni zajmują, kazał im się wynieść w ciągu dwóch dni i że nie ma absolutnie, gdzie ich pomieścić, nie ma ani grosza pieniędzy, a na dobitek nie może się nawet u nich pokazać. Całą sprawę musi załatwić ktoś inny. Prosi nas o pomoc, ale nie możemy wiele. We wszystkich tego rodzaju sprawach zaczyna się wyrabiać swoista taktyka. Ja siedzę u siebie w gabinecie i niby o niczym nie wiem. Hania jest bardzo aktywna i porusza wszystkie sprężyny, a poza tym działają nieoficjalnie Władek, po części Ignac, Maciek – syn gajowego – i inni, zależnie od stopnia poufności sprawy. Kwaterunek niemiecki wciąż jest i w domu, i w najbliższym sąsiedztwie, na Turczynku, trzeba więc bardzo być ostrożnym. Na razie zdecydowaliśmy jeden dzień poświęcić na poszukiwanie schroniska dla staruszków M. w Warszawie. Hania wyjeżdża na wielką wyprawę. Jest to jeden z dni walk w getcie. Od dłuższego już czasu z ganku naszego domu widzimy duże słupy dymów wznoszących się w stronę Warszawy. Dochodzą nas wiadomości o walkach, słuchamy tego z bijącym sercem. Hania wyprawia się w podróż po wszystkich przytułkach dla starców. Naprzód na Mokotowie, potem na Starym Mieście. Jest piękny, letni prawie dzień i bardzo gorąco. Na placu Krasieńskich działa karuzela, huśtawki, koło – i gra hałaśliwie katarynka. O dwa kroki stamtąd za murami getta odgłosy walki, dym palących się domów rozściela się po ulicach, nie ma przewiewu, więc czarne kłęby zgorzeli pozostają na miejscu. Jeszcze dwa kroki, w przytułku dla starców i dzieci na Ogrodowej zupełny spokój, na pierwszy rzut oka wśród dzieci można rozróżnić dzieci żydowskie, które w czystych fartuszkach spacerują po ogródku prawie w cieniu murów, za którymi giną ich rodzice, ich krewni. Wszędzie zresztą to samo: o miejscu dla dwojga staruszków mowy nie ma. Siostra na Ogrodowej domyśla się, o co chodzi, ale bezradnie rozkłada ręce: „Niestety ani jednego łóżka, zresztą myślimy o wyniesieniu się stąd, tu jest niebezpiecznie, za blisko”. Ja myślę, że właśnie najbezpieczniej w tłoku, w Warszawie, gdzie tylu jest ludzi. No, ale nie da się zrobić. Hania wraca wieczorem, zziębnięta, pod koszmarnym wrażeniem mniej więcej normalnego życia w Warszawie, gdy tam dzieją się sprawy mrozące krew w żyłach. Zajmujemy się zresztą naszą drobną sprawą, ona nam zakrywa horyzont szerszy, i może tak lepiej. Zostaje nam już tylko jeden dzień na dokonanie przetranslokowania staruszków. Ostatecznie decydujemy się na umieszczenie ich tymczasem w pokoiku Ludwika na Milanówku,

a potem już się ich rozprowadzi. Roman Kołoniecki idzie do państwa M., aby im powiedzieć, że wieczorem powinni być gotowi, że się ich wywiezie do Milanówka. Omówienie tej sprawy natrafia na nieprzewidziane trudności, oboje państwo M. są głusi zupełnie i nie słyszą, i nie rozumieją nic, nawet gdy się głośno krzyczy. A jakże tu krzyczeć o takich rzeczach, kiedy ściany mają uszy, i to jeszcze jakie uszy! Ale ostatecznie sprawę jakoś umawiają. Odwiezie się ich końmi, bo nie powinien ich nikt na kolejce zobaczyć. Wszystko trzeba załatwić w krótkim czasie pomiędzy późno zapadającym zmierzchem a wczesną godziną policyjną. W tej sprawie nikomu już nie ufamy, powozić może tylko Władek. Tymczasem Władkowi wypadają jakieś chrzciny w Brwinowie i zjawia się znacznie później po umówionej godzinie, i to mocno pod gazem. Nie wytrzymuję mojej nic niewiedzącej pozycji i wylatuję co chwila na podwórze. Wreszcie z mocno chwiejącym się na nogach Władkiem zaprzęgamy konie, sadzam Romana do bryczki i pojechali. Jest już dosyć ciemno. Mają stanąć w lesie koło mostku, starzy wyjdą tylną furtką od ogrodu przejdą parę kroków (pani M. chodzi z trudnością i trzeba ją prowadzić pod rękę), wsiądą do bryczki i szybko pojedą do Ludwika. Wszystko razem powinno zająć najwyżej godzinę. Wracam do mojego gabinetu i po chwili rozpoczynam chodzenie od okna do okna. Po godzinie bryczki ani słyhu. Po dwóch godzinach także. Oboje jesteśmy przerażeni. Godzina policyjna dawno już wybiła. Pomiedzy Podkową a Milanówkiem krążą patrole i żandarmi, wojska wszędzie pełno. A ich nie ma i nie ma. Bardzo się niepokoiimy. Wreszcie koło jedenastej wpada Roman, od razu spostrzegamy, że jest bardzo pod gazem. Okazuje się, że wszystko odbyło się jak najpomyślniej. Biedni państwo M. nie zdawali sobie zupełnie sprawy, co się z nimi dzieje. Widocznie aby ich Roman nie zrozumiał, mówili ze sobą po francusku.

– *Eh, bien, qu'est-ce que vous pensez? Oú allons nous? Est-ce que nous allons à Varsovie?* – pytała staruszka swego męża.

– *Sais pas, sais pas* – odpowiadał.

Przez całą drogę głośno rozmawiali po francusku i niepodobna im było wytłumaczyć - bo nie słyszeli - że nie należy tak głośno gadać. Wreszcie gdy zobaczyli pierwsze domy Milanówka, pan M. z dumą powiedział:

– *Nous voila à Varsovie* – a pani mu sekundowała:

– *Je te disais donc que nous irions à Varsovie!*

I wreszcie gdy się znaleźli w wąskiej uliczce, gdzie było trochę przechodniów, pan M. przeszedł na polszczyznę, aby zapytać gromkim głosem Władka: „Panie, panie, czy to są konie pana Iwaszkiewicza?” Na co Władek odpowiedział: „Niech pan tak nie krzyczy, panie starszy!” Władek powoził z fantazją, gdyż był pijaniusieńki, wreszcie zajechali do Ludwika, wyładowali staruszków i z wielkiego naprężenia poszli do jakiejś budy z wódką, gdzie zastali pijących żandarmów z patrolu, którzy ich zapewnili, że śmiało mogą jechać po godzinie policyjnej. Wypili zdaje się

porządnie i wrócili szczęśliwie o tak późnej godzinie. W parę dni potem udało się umieścić panią M. w szpitalu w S. [Grodzisku Mazowieckim], gdzie wszyscy są dla niej bardzo dobrzy, a pana M. u tego Pijaczyny Sz[uty] wysiedlonego z poznańskiego, który umie tylko pić wódkę i robić dzieci. Jego żona (ma na imię Delfina) zajęła się serdecznie panem M. Nazywają go tam dziadziusem i bardzo go pokochali. Zastanawialiśmy się z Hanią dzisiaj: tyle trudów, tyle chodzenia o ocalenie życia dwojgu na półprzytomnym staruszkom. A tam giną tacy artyści jak Roman Kramsztyk, tacy zżyci wieloletni przyjaciele jak Olek Landau, rodzice takich przyjaciół jak Pawełek Hertz, Józek Rajnfeld – i nic nie możemy zrobić. Z opuszczonymi rękami patrzymy, jak wznoszą się bure dymy z ich domów, z ich ciał. To bardzo trudne do zrozumienia i do przeżycia. Zrozumieć tego nawet nie próbujemy, ale przeżyć trzeba.

Źródło:

Jarosław Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1911-1955*, oprac. Agnieszka i Robert Papiescy, Warszawa 2007, s. 217-221.

ZAŁĄCZNIK NR 4**FRAGMENTY RELACJI IRENY SENDLEROWEJ („JOLANTY”) NA TEMAT RATOWANIA DZIECI ŻYDOWSKICH**

Motywy, które skłoniły mnie do tej działalności? Decydujący wpływ miała za pewne atmosfera mojego domu rodzinnego. Mój ojciec uważał się za jednego z pierwszych polskich socjalistów. Był lekarzem. Mieszkaliśmy w Otwocku. Jego pacjentami była przeważnie żydowska biedota. Wyrosłam wśród tych ludzi. Nie były mi obce ani zwyczaje, ani nędza żydowskich domów.

Kiedy Niemcy zajęli Warszawę w 1939 r., miałam szeroki krąg przyjaciół i znajomych Żydów, którzy znaleźli się w okropnej sytuacji, bez środków do życia. Ja zaś pracowałam w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu m. Warszawy. Mieliśmy kuchnie, które wydawały obiady sierotom, starcom i biedocie. Udzielano pomocy finansowej i rzeczowej.

Postanowiłam wykorzystać moje stanowisko dla niesienia pomocy Żydom. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego miał wtedy szeroką sieć swoich punktów w różnych dzielnicach. W 10 punktach udało się zwerbować do współpracy chociaż przynajmniej jedną zaufaną osobę. Byliśmy zmuszeni wystawiać setki fałszywych dokumentów, podrabiać podpisy. Nazwiska żydowskie nie mogły figurować wśród ludzi korzystających z tej pomocy. Niemniej, kiedy utworzono getto, mieliśmy już ok. 3000 podopiecznych, z których 90% znalazło się od pierwszego dnia za murami getta. Wraz z utworzeniem getta zniszczony został cały system pomocy, który budowaliśmy tak wielkim wysiłkiem. Jeszcze bardziej sytuacja się skomplikowała kiedy bramy getta zostały zamknięte. Powstał problem, jak uzyskać legalne przejście do getta.

W Warszawie działała wtedy specjalna ekipa sanitarna dla zwalczania chorób zakaźnych. [...] Poprosiłam ich o legitymacje służbowe tej instytucji dla mnie i mojej najbliższej współpracownicy, Ireny Schultz. Taka legitymacja dawała możliwość legalnego poruszania się po terenie getta. [...]

Nawiązałyśmy kontakt z naszą przyjaciółką, Ewą Rechtman, która zorganizowała konspiracyjną komórkę składającą się z kobiet zatrudnionych w charytatywnej organizacji żydowskiej Centos, działającej na terenie getta.

Poprzez tę komórkę odnowiłyśmy stare i nawiązałyśmy nowe kontakty, celem niesienia pomocy, która z każdym dniem stawała się coraz bardziej potrzebna, a jednocześnie coraz trudniejsza.

Razem z Ireną Schultz nosiłyśmy do getta żywność, odzież, lekarstwa i pieniądze.

W 1942 r., kiedy zaczęły się masowe wysiedlenia, kiedy stało się jasne, że wszyscy mieszkańcy getta są skazani na zagładę, wyłoniły się nowe zadania

– wyprowadzić jak najwięcej Żydów, a przede wszystkim dzieci żydowskie, poza mury getta. Nasze możliwości finansowe coraz bardziej się kurczyły i zapewne nie byłibyśmy w stanie kontynuować tej działalności gdyby nie fakt że w owym czasie powstała Rada Pomocy Żydom. [...]

Przyłączenie się do „Żegoty” nadało naszej działalności bardziej zorganizowany charakter. Warto bowiem podkreślić, że nie działaliśmy w imieniu jakiejś organizacji, chociaż wielu z nas należało do różnych ugrupowań politycznych. Nasza akcja pomocy Żydom zrodziła się samorzutnie już w pierwszych dniach okupacji jako następstwo konkretnej sytuacji. Ludzie, którzy się w niej angażowali, czynili to z pobudek humanitarnych; był to odruch ludzki, który nakazywał nie pozostawać biernym w obliczu największego barbarzyństwa w stosunku do naszych żydowskich współobywateli. [...]

Mieliśmy już wtedy na terenie Warszawy adresy mieszkań, w których wyprowadzeni z getta Żydzi, a szczególnie dzieci żydowskie, mogli się zatrzymać do czasu, aż wyrobiliśmy dla nich „aryjskie” dokumenty i rozstrzygnęli o ich dalszym losie. Mieszkań takich nazwanych przez nas „pogotowia opiekuńcze”, mieliśmy kilka na terenie Warszawy i dwa na linii otwockiej. [...] Jak już wspominałam, legitymacje stacji sanitarno-epidemiologicznej umożliwiły mnie i Irenie Schultz „legalne” poruszanie się na terenie getta. Często przechodziłyśmy przez bramy getta dwa – trzy razy dziennie. [...] Przekraczając mury getta, wkładałam opaskę z gwiazdą Dawida. Pragnęłam w ten sposób wyrazić moją solidarność z bestialsko maltretowanymi i poniżanymi ludźmi. Miało to również praktyczne znaczenie: nie różniłam się w ten sposób od pozostałych mieszkańców, unikałam legitymowania i nabywania – skąd, po co? Mimo iż miałam „dobre dokumenty”, nieraz wydawało się, że już wszystko stracone. [...]

Właśnie w tym okresie [latem 1942 roku - przyp. red.] powstała konieczność wyprowadzenia jak największej liczby ludzi na „stronę aryjską”. Jeśli chodzi o dorosłych, korzystaliśmy z tego, że codziennie wyprowadzano grupy Żydów na różne roboty poza murami getta. Przekupywaliśmy żandarmów, którzy liczyli te grupy podczas przejścia przez bramy. Gorzej było z wyprowadzeniem dzieci. Specjalizowała się w tym Irena Schultz. Przeważnie dzieci wyprowadzano poprzez podziemne korytarze gmachu sądów [przy ul. Leszno – przyp. red.] oraz remizy tramwajowej na Muranowie. Dzieci umieszczano w specjalnie przeznaczonych do tych celów mieszkaniach, [...] gdzie udzielano im pierwszej pomocy i przygotowywano do życia w nowych warunkach. [...] oddawano je następnie pod opiekę osób, które nie bacząc na ogrom niebezpieczeństwa, w poczuciu najlepiej pojętego humanitaryzmu, dawały im schronienia. [...]

Różny był los tych dzieci. Jedne zostawały już na stałe [...] w rodzinach wyszukanych przez nasze „pogotowie opiekuńcze”, i to w różnym charakterze. Były rodzi-

ny, które traktowały swą misję jako potrzebę serca niesienia pomocy nieszczęśliwym. Często motywem, poza ogólnoludzkim uczuciem, była jakaś dziwna wiara, że skoro ja tu udzielę pomocy temu biednemu dziecku, to może prawem sprawiedliwości lub z Bożej łaski jakaś życzliwa dłoń poda paczkę synowi czy mężowi w obozie lub więzieniu.

Niektórym z tych rodzin RPŻ [Rada Pomocy Żydom] wypłacała za pośrednictwem łączniczek po 500 zł miesięcznie; innym dawało się mniejsza pomoc z Opieki Społecznej, w postaci ubrań, paczek żywnościowych, bonów na mleko. Były i takie rodziny, które utrzymywały dziecko bezinteresownie; ze względu jednak na ogólną bardzo ciężką sytuację materialną – takie osoby były raczej wyjątkiem. [...]

Sprawą jednak najtrudniejszą było znalezienie locum. Trzeba bowiem pamiętać, że w całym konglomeracie działań konspiracyjnych zagadnienie udzielania pomocy Żydom należało do najtrudniejszych i najbardziej niebezpiecznych. Na każdym kroku, we wszystkich miejscach publicznych, były rozwieszane w tysiącach egzemplarzy zarządzenia ostrzegające, że za przechowywanie Żydów grozi kara śmierci. Często też okupanci wymordowywali za to „przestępstwo” całe rodziny. Znaleźli się też renegaci, „szmalcownicy”, którzy usiłowali wzbogacić się na tym „interesie”.

Źródło:

Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939-1945, oprac. Władysław Bartoszewski, Zofia Lewinówna, wyd. 2 rozsz. Kraków 1969, s. 131-146..

ZAŁĄCZNIK NR 5**RELACJA MARII SZCZECIŃSKIEJ O UKRYWANIU PRZEZ NIĄ CZTERNASTU ŻYDÓW ZE STASZOWA**

Ja pracowałam na kolei od czasów rosyjskich. Wyszłam za mąż za kolejarza. W r. 1930 mąż umarł nagle i byłam zmuszona do pracy. Wróciłam na kolej – przydzielili mnie do Staszowa, gdzie objęłam ekspedycję towarową. Miałam pięcioro dzieci. Najstarsza córka w 1939 r. miała 15 lat, a najmłodsza 10 lat. Dzieci uczyły się w szkole w Staszowie. Podczas okupacji pracowałam jako kasjerka biletowa. Mieszkałam w domu kolejowym. Zajmowałam sama cały domek, który składał się z 3 pokoi i kuchni. W czasie pracy w ekspedycji towarowej poznałam wielu kupców żydowskich. Nazywali mnie w Staszowie „Rusinką”, bo przyjechałam z kresów. Byłam dosyć samotna w Staszowie i tej samotności zawdzięczam, że mogłam ukryć Żydów w swoim mieszkaniu. W Staszowie byto getto, które się mieściło na ul. Długiej, Złotej, Bóżniczej. Getto nie byto ogrodzone. Była utworzona żydowska policja, która pilnowała, żeby Żydzi nie opuszczali swojej dzielnicy. W getcie nigdy nie byłam. Pierwszą partię Żydów wysłali ze Staszowa do Skarżyska i Radomia. Było to w r. 1940 w połowie lata. W Staszowie prowadziła roboty firma Emlera (budowali szosy itd.). Moi znajomi zapisali się do pracy u Emlera, ażeby pozostać na miejscu. U Emlera pobrzękiwano o tym, że mają wywieźć pracujących na stracenie. Pracujący starali się ukryć swoje żony i dzieci. Na kolei stykałam się z byłymi moimi interesantami, którzy pracowali na placach kolejowych przy drzewie. Prosilili mnie żebym znalazła na wsi jakieś pomieszczenie dla rodzin. Powiedziałam, że mogę u siebie na jakiś czas ukryć ludzi. Wzięłam do siebie 10 osób – kobiety i dzieci. Pobyły u mnie ze cztery miesiące, a później, gdy wszystko ucichło, opuściły moje mieszkanie. (Znajdowały się w komórce na podwórzu – w razie czego miałam nie wiedzieć o niczym). W 1942 r. przyszli do mnie na dobre. Najpierw w lecie przyszli Binka Segatówna z mężem Pasmantirem, brat Chmil Segał (to było związane z likwidacją prac w Staszowie na placach kolejowych, obawiali się, że ich wyślą), Daniel Segał (obaj kawalerowie), Roman Segał z żoną, oprócz tego Goldberg Hersz z żoną Tolą (z domu Piekarską), bratowa Toli – Anna Piekarska, dwóch synów Goldbergów. Jeden nazywał się Froim – miał około 19 lat, drugi Benek miał około 16 lat. Bandomi – Natan z żoną Adelą (siostra Goldberga), Winer Samuel z bratankiem, którego nazywaliśmy „Jurek”. Była jeszcze Róża – nie pamiętam nazwiska. Ogółem ukryłam 15 osób, Binka Segatówna urodziła u mnie dziecko, ale to dziecko oni sami wynieśli i podrzucili. Wzięła je kobieta wiejska Morsyna, ale to dziecko wkrótce umarło. Morsyna sumiennie nim się opiekowała. Zimą nie mogłam trzymać ludzi w komórce. Do mojej starszej, 16-letniej córki przyjeżdżał syn

naczelnika parowozowni w Jędrzejowie, który uczył się w szkole technicznej. On mi wyciął klapę w podłodze. Powiedziała mi, że to będzie kryjówka dla moich dzieci na wypadek branki do Niemiec. Przeprowadził mi światło elektryczne. Zrobiłam jeszcze drugą podłogę, nasypałam pomiędzy te podłogi ziemię, żeby nie słychać było kroków w pustej przestrzeni. Ściany wyłożyłam szczytami kolejowymi. Sami moi lokatorzy stopniowo rozszerzali komórkę. Miałam bardzo złego psa, który obcym nie pozwalał podejść. Pies był przywiązany przy otwartym oknie. Domek stał na uboczu otoczony krzakami. Żydzi wychodzili wieczorem na powietrze. Na noc przychodzili spać na wierzch. Oni mieli u ludzi pieniądze i towary. Przynosili pieniądze czy prowiant. Gotowała nam wszystkim moja córka. A żeby ukryć ilość prowiantu, którą musiałam kupować (6 moich i 15 obcych) otworzyłam na stacji bufet (zdobyłam pozwolenie Niemców). Do mojej córki Aliny zalecał się kontroler D. Grobler, ponieważ córka go nie chciała, odebrał mi bufet i zwolnił ją z pracy. Ale dał mi w końcu spokój, bo wiedziałam, że bierze łąpówki. Wtedy otworzyłam sobie bufet w domu, który znajdował się jakieś 200 m[etrów] od stacji. Kolejarze wiedzieli o tym, przychodzili do bufetu nawet Niemcy.

Dwa razy przychodziła w nocy żandarmeria z rewizją, ale nic nie znaleźli.

Ogromnie bałam się o dzieci. Z tego ciągłego napięcia moja córka zachorowała nerwowo.

Źródło:

Archiwum ŻIH, Relacje z Zagłady, sygn. 301/5715, Relacja Marii Szczecińskiej.



PIRAMIDA EMPATII I ODWAGI

Scenariusz lekcji wychowawczej

Autorka: dr Margaret Amaka Ohia-Nowak

Czas trwania:

2-3 godziny lekcyjne

Grupa wiekowa:

klasy 7-8 szkoły podstawowej, klasy 1-2 szkoły średniej

Zagadnienia edukacyjne:

empatia, tolerancja, dyskryminacja, ludobójstwo, wykluczenie, stereotyp, uprzedzenia, życie społecznie

Cele lekcji:

uczennice/uczniowie:

- znają podstawowe pojęcia związane z uprzedzeniami, dyskryminacją i wykluczeniem,
- umieją rozpoznać różne etapy eskalacji nienawiści, od uprzedzeń po przemoc motywowaną nienawiścią (na podstawie piramidy nienawiści),
- rozpoznają przejawy uprzedzeń, dyskry-

minacji i wykluczenia w codziennym życiu,

- dostrzegają konsekwencje uprzedzeń, stereotypów i wykluczenia na poziomie jednostek i społeczeństwa,
- widzą potrzebę przeciwdziałania dyskryminacji i reagowania na nią,
- znają podstawowe strategie przeciwdziałania i reagowania na dyskryminację i wykluczenie,
- rozumieją rolę empatii w sytuacjach wykluczenia.

Metody i formy pracy:

prac w grupach, praca indywidualna, analiza filmu, case study, dyskusja, burza mózgów.

Materiały dydaktyczne:

- film „Przysięga Ireny”,
- wydrukowane załączniki 1-4,
- rzutnik/ekran,
- prezentacja multimedialna,
- materiały pomocnicze.



Faza wprowadzająca

- Osoba prowadząca wita wszystkich uczestników i pyta o to, co je poruszyło, jakie mają przemyślenia i odczucia po obejrzeniu filmu „Przysięga Ireny”. Zapowiada, że dziś zajmiemy się tematem nienawiści, wykluczeń i empatii.
- Następnie przygotowuje na oddzielnych kartkach definicje terminów takich jak: uprzedzenie, dyskryminacja, ludobójstwo, przestępstwo z nienawiści, stereotypy itd. (**załącznik 1**) oraz tabelkę z sytuacjami, które ilustrują te pojęcia (**załącznik 2**), upewniając się, że liczba przykładów jest równa liczbie definicji.
- Nauczyciel/ka dzieli klasę na mniejsze grupy. Każda grupa otrzymuje po dwie kartki: jedną z definicjami pojęć, jedną z tabelką z przykładami. Zadaniem uczniów i uczennic jest przeczytanie każdej definicji oraz przykładu, a następnie dopasowanie ich do siebie i wpisanie pojęć w odpowiednie miejsca w tabelce. Nauczyciel/ka zachęca uczestników do dyskusji w grupach, dlaczego uważają, że dany przykład pasuje do konkretnej definicji.
- Każda grupa prezentuje wyniki swojej pracy i argumentuje swoje wybory. Nauczyciel/ka wyjaśnia wszelkie niejasności, odpowiada na pytania, a także moderuje dyskusję w grupie (**klucz do załącznika 2**).



Faza realizacyjna

Piramida nienawiści

- Nauczyciel prezentuje piramidę nienawiści na rzutniku (można użyć załącznika 3), wskazując na różne etapy eskalacji nienawiści oraz pokazując, jak niewinne początkowo działania (żarty, złośliwe komentarze czy plotki) mogą przerozdzic się w przemoc i ludobójstwo. Zwróć uwagę uczniów i uczennic na scenę, w której jeden z bohaterów filmu „Przysięga Ireny” – Rokita mówi o inżynierii społecznej, czyli technikach manipulacji społeczeństwem, która ma doprowadzić do Zagłady ludności żydowskiej (ok. 28 minuta).
- Uczniowie i uczennice, za pomocą metody burzy mózgów, identyfikują momenty, w których w filmie „Przysięga Ireny” pojawiają się (lub się o nich mówi) etapy rosnącej nienawiści nazistów. Następnie analizują, który poziom piramidy nienawiści reprezentują te momenty i argumentują dlaczego. Zazwyczaj jest to kilka poziomów na raz.
- Osoba prowadząca, moderując dyskusję, pyta o to, jakie konsekwencje mogą mieć pozornie niewinne zachowania prowadzące do wykluczenia. Skutki te są obecne na poziomie psychologicznym (m.in. niska samoocena, depresja, pogorszenie samopoczucia, chroniczny stres, zaburzenia snu, choroby serca, poczucie rezygnacji) i społecznym (m.in. izolowanie się od innych, brak przynależności do grupy, obniżenie współpracy w grupie). Nauczyciel/ka podkreśla, że ważne jest, aby rozpoznawać sygnały wykluczenia i pamiętać o tym, że nawet niewinne słowa lub zachowania mogą prowadzić do tragicznych konsekwencji dla jednostek i grup. Jednym z takich skutków był Holocaust.

Materiały pomocnicze:

- Cykl filmów prezentujących poszczególne poziomy piramidy nienawiści wg Gordona Allporta:
<https://youtube.com/playlist?list=PL2f7I8JaylxD0oerLP9Y-W4O-66hXGEEcy&si=QCpsvsEMGmSPmP4->
- Edukacja antydyskryminacyjna – podręcznik trenerski (wydanie II):
<https://tea.org.pl/publikacje/podrecznik2023/>

Piramida empatii i odwagi

- Nauczyciel/ka inicjuje dyskusję o tym, jak można przeciwdziałać nienawiści. Wykorzystujemy przykład Ireny Gut jako inspirację do rozmowy o działaniach zatrzymujących dyskryminację. Ponownie dzielimy klasę na grupy.
- Uczniowie i uczennice w grupach przypominają sobie momenty w filmie, w których Irena Gut mimo ogromnego ryzyka decyduje się na pomoc osobom pochodzenia żydowskiego. Każda grupa wybiera jeden moment i analizuje go w duchu refleksji nad pytaniami: „Co sprawia, że osoba decyduje się na pomoc innym w sytuacji zagrożenia?”, „Jakie role odgrywają w takich sytuacjach empatia i odwaga?”, „Jak myślisz, co czuli ludzie, którzy otrzymali pomoc?”. Grupy opowiadają o tych przykładach na forum.
- Osoba prowadząca mówi, że teraz zastanowimy się nad tym, jak można przeciwdziałać kolejnym etapom nienawiści – od najniższego do najwyższego poziomu. Uczniowie i uczennice samodzielnie lub w grupach tworzą własną piramidę, gdzie na każdym poziomie wskazują, co można robić – na poziomie indywidualnym i instytucjonalnym – aby przeciwdziałać kolejnym etapom nienawiści. Można do tego użyć schematu piramidy empatii i odwagi (**załącznik nr 4**).



Faza podsumowująca

- Następnie każda grupa dzieli się wnioskami z resztą klasy.
- Osoba prowadząca moderuje dyskusję podsumowującą, zadając m.in. następujące pytania: „Czy widzicie jakieś różnice między możliwymi sposobami przeciwdziałania i reagowania na poszczególnych poziomach?”, „Czy myślicie, że łatwiej jest wprowadzić zmiany na dole piramidy, niż przeciwdziałać i reagować bliżej jej szczytu?”.
- Następnie zachęcamy osoby uczestniczące, żeby zwróciły uwagę na samą podstawę piramidy, zanim dojdzie do przemocy i nienawistnych czynów.

Pytamy grupę:

- Jak ludzie powinni się zachowywać zanim pojawią się akty nienawiści i uprzedzeń, które uruchamiają piramidę nienawiści?
- Co waszym zdaniem ludzie, instytucje i państwa, powinni wiedzieć i jak powinni postępować, aby przeciwdziałać mechanizmowi nienawiści?
- Co wy możecie zrobić w tej sprawie?
- Jak można reagować na dyskryminację?
- Czy byliście/byłyście kiedyś w sytuacji, gdzie musieliście/musiałyście wykazać się empatią i odwagą?

Zachęta do działania

Osoba prowadząca dziękuje uczniom i uczennicom za wspólną pracę i zachęca osoby uczestniczące do zobowiązania się do realizacji projektu lub działania, które będzie wymagało wykazania się empatią i odwagą w ich środowisku. Może to być zorganizowanie kampanii antydyskryminacyjnej w ich społeczności, w mediach społecznościowych lub szkole albo zmiana zachowania w stosunku do jakiejś osoby z bliskiego otoczenia.

O AUTORCE:

dr Margaret Amaka Ohia-Nowak – edukatorka, trenerka antydyskryminacyjna i międzykulturowa, adiunktka w Instytucie Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, aktywistka na rzecz praw człowieka. Autorka wielu publikacji o języku inkluzywnym, różnorodności społecznej i przejawach wykluczeń. Prezeska firmy szkoleniowej z zakresu Diversity, Equity and Inclusion. Założycielka Centrum Intersekcjonalnej Sprawiedliwości w Polsce. Redaktorka naczelna i współautorka Słownika Empatycznego Języka Polskiego.

ZAŁĄCZNIK NR 1

DEFINICJE TERMINÓW

UPRZEDZENIE

negatywny (rzadziej pozytywny) stosunek do osób lub jakiejś grupy społecznej utrzymywany z tego powodu, że są jej członkami lub członkiniami.

DYSKRYMINACJA

niesprawiedliwe traktowanie jednej osoby lub grupy osób ze względu na ich tożsamość (np. rasę, religię, płeć, niepełnosprawność, kulturę itp.). Dyskryminacja to działanie, które może wynikać z uprzedzeń.

PRZESTĘPSTWO Z NIENAWIŚCI

czyn przestępczy wymierzony w osobę lub grupę z powodu rzeczywistej lub postrzeganej rasy, pochodzenia etnicznego, płci, religii, pochodzenia narodowego, orientacji seksualnej lub niepełnosprawności.

LUDOBÓJSTWO

akt lub zamiar celowego i systematycznego unicestwienia całej grupy religijnej, rasowej, narodowej lub kulturowej.

STEREOTYP

rozpowszechnione w danej grupie opinia, przekonanie czy schemat poznawczy, których obiektami są inne grupy społeczne czy kulturowe.

PRZEMOC MOTYWOWANA UPRZEDZENIAMI

działanie, które emocjonalnie lub fizycznie krzywdzi osobę lub grupę i które jest motywowane tożsamością osoby lub grupy (np. rasą, religią, płcią, orientacją seksualną, pochodzeniem itp.).

MECHANIZM KOZŁA OFIARNEGO

obwinianie osoby lub grupy za coś z powodu jakiegoś aspektu jej tożsamości, podczas gdy wina w rzeczywistości leży gdzie indziej. Zazwyczaj osoba lub grupa ta nie ma możliwości się w tej sytuacji bronić.

ZAŁĄCZNIK NR 1
PRZYKŁADY DO DEFINICJI**POJĘCIE****PRZYKŁAD**

Podczas dyskusji na temat migracji ktoś twierdzi, że wszyscy migranci są leniwi i nie chcą się integrować, mimo że nie zna żadnego migranta osobiście i opiera swoje przekonania na stereotypach.

Osoba pracująca w sklepie odzieżowym nie obsługuje osoby poruszającej się na wózku, mówiąc, że wszystkie przymierzalnie są zajęte, mimo że kilka jest wolnych. Pracownik/ica sugeruje osobie na wózku, że lepiej będzie, jeśli dokona zakupów online.

W czasie Holocaustu osoby pochodzenia żydowskiego, romskiego, a także niektóre narody słowiańskie, zostały celowo i systematycznie eliminowane przez rządzących, poprzez akty przemocy, deportacje do obozów koncentracyjnych i masowe egzekucje.

Grupa młodych ludzi atakuje osobę ciemnoskórą, używając obraźliwych słów i fizycznej przemocy, jej członkowie motywowani są wyłącznie postrzeżoną rasą ofiary.

W małej społeczności, po serii włamań, mieszkańcy i mieszkanki zaczynają obwiniać o wszystkie przestępstwa rodzinę romską, mimo braku dowodów na ich udział w tych zdarzeniach.

Na lekcji wychowania fizycznego nauczyciel/ka zakłada, że wszystkie dziewczyny będą słabe w piłce nożnej i dzieli klasę na drużyny według płci, dając dziewczętom mniej wymagające zadania.

Osoba homoseksualna staje się w klasie celem nieustannych żartów i poniżających komentarzy ze strony kolegów i koleżanek. W końcu zostaje fizycznie zaatakowana przez nich po lekcjach.

ZAŁĄCZNIK NR 1

KLUCZ DO ZAŁĄCZNIKA NR 2

POJĘCIE

PRZYKŁAD

UPRZEDZENIA

Podczas dyskusji na temat migracji ktoś twierdzi, że wszyscy migranci są leniwi i nie chcą się integrować, mimo że nie zna żadnego migranta osobiście i opiera swoje przekonania na stereotypach.

DYSKRYMINACJA

Osoba pracująca w sklepie odzieżowym nie obsługuje osoby poruszającej się na wózku, mówiąc, że wszystkie przymierzalnie są zajęte, mimo że kilka jest wolnych. Pracownik/ica sugeruje osobie na wózku, że lepiej będzie, jeśli dokona zakupów online.

LUDOBÓJSTWO

W czasie Holocaustu osoby pochodzenia żydowskiego, romskiego, a także niektóre narody słowiańskie, zostały celowo i systematycznie eliminowane przez rządzących, poprzez akty przemocy, deportacje do obozów koncentracyjnych i masowe egzekucje.

PRZESTĘPSTWO Z NIENAWIŚCI

Grupa młodych ludzi atakuje osobę ciemnoskórą, używając obraźliwych słów i fizycznej przemocy, jej członkowie motywowani są wyłącznie postrzeganiem rasą ofiary.

MECHANIZM KOZŁA OFIARNEGO

W małej społeczności, po serii włamań, mieszkańcy i mieszkanki zaczynają obwiniać o wszystkie przestępstwa rodzinę romską, mimo braku dowodów na ich udział w tych zdarzeniach.

STEREOTYP

Na lekcji wychowania fizycznego nauczyciel/ka zakłada, że wszystkie dziewczyny będą słabe w piłce nożnej i dzieli klasę na drużyny według płci, dając dziewczętom mniej wymagające zadania.

PRZEMOC MOTYWOWANA UPRZEDZENIAMI

Osoba homoseksualna staje się w klasie celem nieustannych żartów i poniżających komentarzy ze strony kolegów i koleżanek. W końcu zostaje fizycznie zaatakowana przez nich po lekcjach.

ZAŁĄCZNIK NR 3

PIRAMIDA NIENAWIŚCI WG GORDONA ALLPORTA

ESTERMINACJA

ludobójstwo, zamachy na życie,
śmierć

AKTY PRZEMOCY FIZYCZNEJ

napaści, morderstwa, wandalizm,
groźby, gwałty

DYSKRYMINACJA

nierówne traktowanie, wykluczenie,
prześladowanie, segregacja

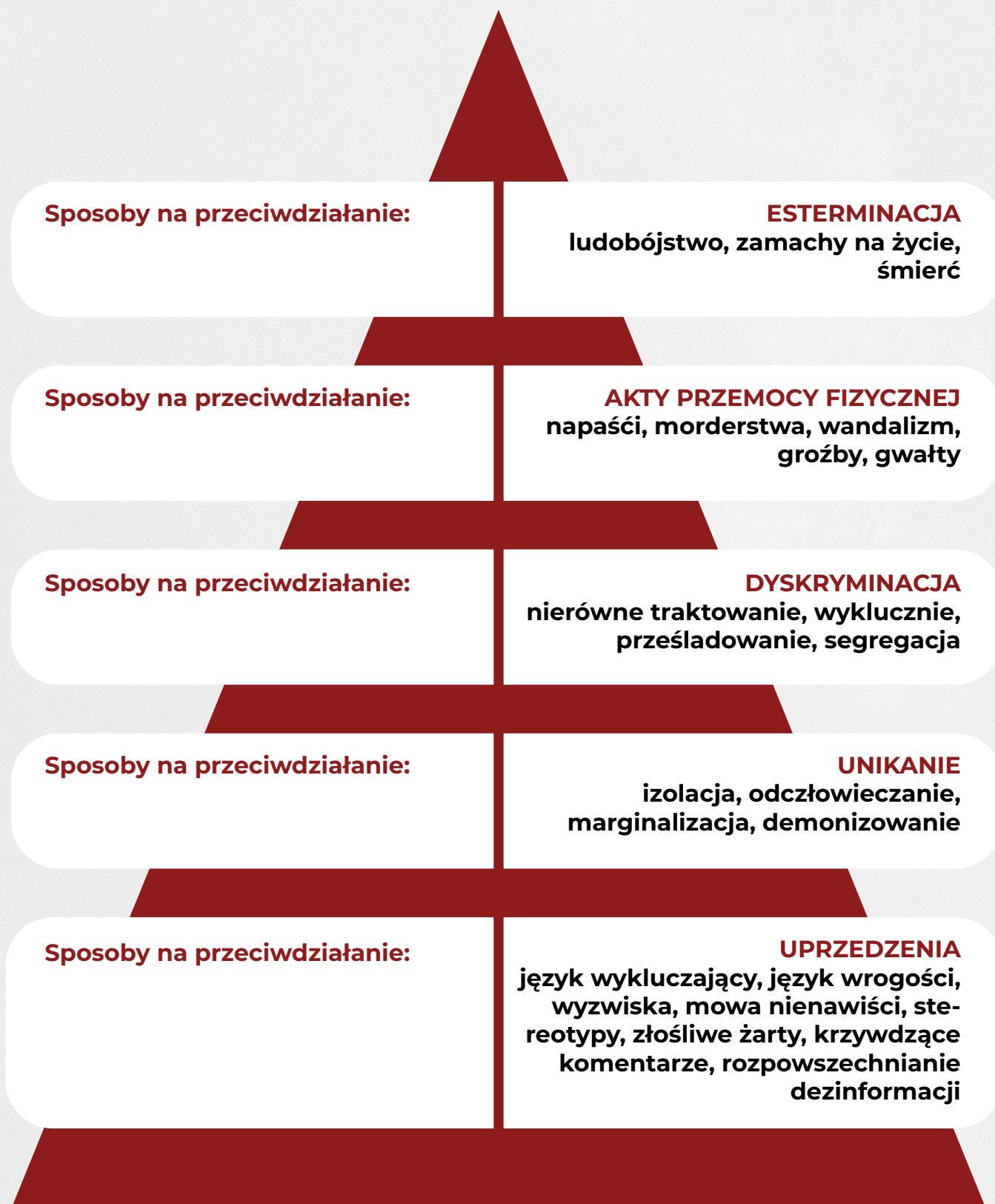
UNIKANIE

izolacja, odczłowieczanie,
marginalizacja, demonizowanie

UPRZEDZENIA

język wykluczający, język wrogości,
wyzwiska, mowa nienawiści, stereotypy,
złośliwe żarty, krzywdzące komentarze,
rozpowszechnianie dezinformacji

ZAŁĄCZNIK NR 4
PIRAMIDA EMPATII I ODWAGI





OPRACOWANIE:
Zespół Edukacji Ferment Kolektiv

KOREKTA:
Jagoda Roszak

OPRACOWANIE GRAFICZNE:
Adam Romel